

MIESIĘCZNIK PARAFII SW. MIKOŁAJA I STOWARZYSZENIA JEDLNIĄ

NASZA



JEDLNIĄ

i miejscowości okoliczne

nr 9/10 (164/165)/2020
wrzesień/październik 2020

ISSN 2545-3904



DOŻYNKI W CZASACH PANDEMII 2020

DOŻYNKOWY WIENIEC

Niesiemy dziś Matko plon
do Twoich szczodrych rąk.
Znów Bóg pobłogosławił
kłosy pszenicznych łąk.

Wyciągnij ku nam Swe dłonie
przyjmij nasz trud i znój.
Na każdej skibie tej ziemi,
Ty – Swoją nóżką stój.

Otrzyj pot z naszych skroni,
z modlitwą zanieś przed Ojca tron.
Niech Bóg usłyszy dziękczynienie,
pięknych, Jedlińskich stron.

Niesiemy dziś Matko plon,
do Twoich szczodrych rąk.
Znów Bóg pobłogosławił
kłosy pszenicznych łąk.

Magdalena Dudzik

TRUD, KTÓRY PRZYNOSI PLONY

13 września nasza parafia przeżywała Dzień Dziękczynienia za zebrane plony. Mszy świętej o godz. 12.00 przewodniczył ks. prof. Adam Maj – filipin.

Dziękczynny wieniec w imieniu całej parafii przygotowali mieszkańcy Brzezinek. W darach ofiarnych mieszkańcy Brzezinek złożyli świecę, bukiet kwiatów, chleb z tegorocznej mąki, owoce oraz modlitwę. Były to tradycyjne dożynki, aczkolwiek w innej niż dotychczas formie, z powodu panującej epidemii.

A dożynki, to również podziękowanie rolnikom za trud ich pracy. Trud, który przynosi plony, ale także nadzieję na doczekanie w dostatku do następnych zbiorów. Dlatego podczas mszy św. prosiliśmy o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla wszystkich pracujących na roli.

I chociaż nie dane nam było świętować w dużym gronie jak w latach poprzednich, mamy nadzieję, że za rok spotkamy się na dożynkach tradycyjnych, również w „ogrodach plebańskich”.

Grażyna Rojek



CHLEB WYPIECZONY

Z TEGOROCZNEGO ZIARNA

W niedzielę, 20 września w kaplicy pw. św. Siostry Faustyny w Dąbrowie Kozłowskiej odbyły się Dożynki Parafialne. Uroczystą mszę św. dziękczynną sprawował ksiądz proboszcz Janusz Smerda dziękując Panu Bogu za udane żniwa i wszystkie zebrane w tym roku plony ziemi oraz błogosławieństwo dla pracy rolników i wszystkich trudzących się na polach i w ogrodach. Wykonany przez mieszkańców Dąbrowy Kozłowskiej wieniec dożynkowy przedstawiał mapę Polski. Wokół wieńca zostały zgromadzone owoce i warzywa, które może zrodzić Polska ziemia. Jako wyraz wdzięczności złożony został chleb wypieczony z tegorocznego ziarna. Pomimo, że Dożynki miały inną niż dotychczas formę, wymuszoną ograniczeniami wywołanymi przez pandemię Covid-19, nie zabrakło w nich radości i uroczystego charakteru.

Julianna Szczepańska



Z RÓŻAŃCEM PRZEZ ŻYCIE

Początek jesieni to w sferze naszego życia duchowego czas różańca. Okres, gdy gromadząc się w naszych kościołach, a niekiedy i domach, we wspólnocie bądź w samotności, przesuwamy przez palce paciorki różańcowe. Trudno byłoby wskazać piękniejszą i bliższą ludzkiemu życiu modlitwę. Poszczególne tajemnice różańca są rozważaniem miłości Boga do człowieka w różnych jej kontekstach, ale i odbiciem różnych pór w naszym życiu. Nie odrywa nas on od rzeczywistości, lecz pomaga nam żyć w niej blisko Boga. Różaniec to synteza dziejów każdego człowieka, który ma swoje tajemnice radosne, bolesne, światła i chwały. Przeżył je Chrystus, przeżyła Maryja, przeżywamy i my. Różaniec pomaga nam więc nie tylko odnaleźć Boga, ale i samego siebie. Rozważać wraz z Maryją ważne fakty z życia Jezusa to znaczy lepiej rozumieć słowa i czyny Jej Syna, pozwolić Mu kształtować nasze serca i umysły. Dlatego, jak mówił Jan Paweł II, modlitwa różańcowa – tak łatwa, a równocześnie tak bogata – zasługuje na to, aby wspólnota chrześcijańska odkrywała ją nieustannie. Stanowi, bowiem prawdziwą modlitwę życia, zarówno dla ludzi prostych i pokornych, jak i uczonych oraz wpływowych. Trudno nie zauważyć, że w kilku ostatnich, wielkich objawieniach Matka Boża wskazała modlitwę różańcową, jako najbardziej potrzebną ludzkości. W czasie objawienia w Lourdes w 1858 r. miała sznur różańca na ramieniu, a przed stu laty w Fatimie zachęcała by codziennie odmawiać różaniec. Wielu świętych, wśród nich święci naszych czasów: św. Faustyna, św. Maksymilian Kolbe, św. Jan Paweł II, podczas swego ziemskiego życia nie rozstawali się z różańcem, to m.in. modlitwa różańcowa doprowadziła ich do świętości. Z różańcem nie rozstawał się ks. Jerzy Popiełuszko dziś błogosławiony. Jedynym rozstaniem ks. Popiełuszki z różańcem była sytuacja, gdy jego zmasakrowane ciało oprawcy wrzucali do Wisły. Wtedy to z sutanny księdza wypadł różaniec,



który później jako dowód nadał właściwy kierunek, podczas działań poszukiwawczych i prowadzonego śledztwa. Było to na moście przy tamie we Włocławku.

Różaniec przypomina, że wiara to nie tylko stan umysłu, ale codzienny sposób na życie: osobiste, rodzinne, społeczne i zawodowe. Broni nas on przed zamknięciem się w kręgu spraw doczesnych, zapomnieniem, że Bóg nas pierwszy umiłował, że Jego obecność jest niezasłużonym darem. W modlitwie różańcowej w łączności z Matką Boga możemy myśleć i wyobraźnią znaleźć się w Betlejem w noc Bożego Narodzenia, na Kalwarii w Wielki Piątek i wszędzie tam, gdzie prowadzą nas tajemnice różańca. Przez różaniec pozwalamy, aby Maryja nie tylko prowadziła nas w rozważaniu tajemnic Chrystusa, ale pomogła nam na serio żyć Ewangelią, nadając głębszy sens wszystkim wymiarom naszego życia. Różaniec możemy odmawiać zawsze i wszędzie. Można się z nim budzić, zasypiać i wędrować przez różne życiowe chwile po to, aby nigdy nie utracić mocnej liny, która łączy ziemię z niebem.

Różaniec pomaga nam, abyśmy w codziennym życiowym pośpiechu, skoncentrowani na rodzinie i pracy, nie zgubili się na drodze do wieczności. Po to jednak, aby odkryć jego prawdziwą wartość, trzeba najpierw wziąć go do ręki. Szczególna okazja właśnie się nadarza, teraz w październiku. Rozważając poszczególne tajemnice kolejnych części Różańca, odbywamy wędrowkę od miasta Nazaret, w którym anioł zwiastuje Maryi nadejście czasu wypełnienia Bożych obietnic i narodzenie Jej Boskiego Syna, aż do Niebieskiego Jeruzalem, dokąd Maryja została wzięta z duszą i ciałem. Różaniec to wspaniała modlitwa serca, podczas której powtarzanie słów „Zdrowaś Maryjo” kieruje myśli i uczucie ku Chrystusowi, by następnie zwrócić się z pełnym ufności błaganiem do Jego i naszej Matki.

W. Jaroszek

MAŁŻEŃSTWO I RODZINA W NAUCZANIU KOŚCIOŁA

MIŁOŚĆ I OBECNOŚĆ

„Miłujcie się wzajemnie, tak jak Ja was umiłowalem” (J 13, 34).

Każdy człowiek pragnie kochać i być kochany. A jednak życie bardzo szybko weryfikuje nasze pragnienia. Trudno jest kochać i wiele wysiłku trzeba włożyć w budowanie trwałej i prawdziwej miłości i jedności małżeńskiej. Niektórzy wręcz wątpią, że trwała miłość między małżonkami jest możliwa. Jest możliwa, gdy źródłem miłości małżonków jest sam Bóg.

Ukazuje nam tę prawdę św. Jan Ewangelista, stwierdzając, że „Bóg jest miłością. Kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (1J 4, 16)

Obecność fizyczna przy drugiej osobie jest jednym z najważniejszych sposobów wyrażania przez człowieka miłości. Kocham i jestem obecny przy osobie kochanej w każdej sytuacji życia. Trwanie w radościach, smutkach, chorobie, nieszczęściu to sprawdzian naszej miłości.

Nie możesz mówić kocham, gdy nie masz czasu dla rodziny, nie poświęcasz czasu dzieciom, nie dbasz o dom. Taka miłość to pustosłowie. Nie zbudujemy relacji na odległość, nie wychowamy dzieci z oddalenia. Zarówno małżonków jak i dzieci wychowuje obecność.

Żywa obecność kochających rodziców wyposaża nas w poczucie bezpieczeństwa i pozwala pewnie kroczyć

przez życie. W równym stopniu ważna jest dla dziecka miłość ojca, jak i miłość matki, jedna nie może zastąpić drugiej. Z pewnością niektórzy rodzice, z perspektywy czasu mają żal do siebie, że za mało czasu poświęcali swoim dzieciom. Skutki tego bywają często dotkliwe i bolesne.

Ilość poświęcanego czasu współmałżonkowi i dzieciom pokazuje prawdę o nas samych, o tym, kto jest dla nas ważny. W taki sam sposób weryfikujemy także naszą relację z Bogiem.

O tym, że miłość bardzo mocno związana jest z obecnością przekonuje nas sam Jezus Chrystus. Oto pozostaje z nami obecny w przez cały czas, aż do skończenia świata. Nie ma większej miłości na ziemi niż oddanie życia za bliźnich czyli poświęcenia się dla nich bezgranicznie. Miłość rodzi się, rozwija i trwa dzięki obecności i poprzez obecność.

Módlmy się często o wierną i odpowiedzialną miłość dla małżonków i rodzin w naszej parafii.

oprac. ks. Janusz Smerda



TAKA JEST NASZA WIARA – PRZYKAZANIA KOŚCIELNE

1. W niedzielę i święta nakazane uczestniczyć we Mszy świętej i powstrzymać się od prac niekoniecznych.
2. Przynajmniej raz w roku przystąpić do sakramentu pokuty.
3. Przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym przyjąć Komunię Świętą.
4. Zachowywać nakazane posty i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, a w okresach pokuty powstrzymać się od udziału w zabawach.
5. Troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła.



Wnętrze kościoła
pw. św. Mikołaja w Jedlni

Pokuta jest powrotem do Boga, naprawieniem wyrządzonego zła. Dlatego czynienie pokuty jest obowiązkiem każdego chrześcijanina. Kościół ustanowił konkretne dni i formy pokuty, które mają służyć nawróceniu serca, hartowaniu ducha w walce ze złem. Czynami pokutnymi są modlitwa, jałmużna, uczynki pobożności i miłości, znoszenie cierpień codzienności, wypełnianie obowiązków stanu, wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych i post ilościowy. Sam Jezus Chrystus powiedział, że: „Niektóre duchy wypędza się tylko modlitwą i postem” (por. Mk 9,29).

Według wytycznych KPK rozróżniamy post ilościowy i jakościowy (wstrzemięźliwość). Post ilościowy polega na spożyciu do syta jednego posiłku w ciągu dnia (dwa pozostałe mają być lekkie). Post jakościowy zabrania jedzenia pokarmów mięsnych. W każdy piątek, jeśli nie wypada uro-

czystość kościelna, trzeba zachować post jakościowy. Natomiast w Środę Popielcową i Wielki Piątek obowiązuje wstrzemięźliwość i post ilościowy. Powinny je przestrzegać osoby od 18 do 60 roku życia, natomiast prawo do postu jakościowego ma młodzież od 14 roku życia.

Post powinien mieć odniesienie do osoby Jezusa i Jego cierpienia. Nie wolno koncentrować się jedynie na posiłkach. Można unikać spożywania produktów smacznych, a wcale nie pościć. Dopiero gdy uświadomimy sobie jak wielką ofiarę poniósł Jezus Chrystus dla naszego zbawienia, wtedy możemy mówić o zrozumieniu istoty postu.

Jak wynika z nowego brzmienia czwartego przykazania, okres zakazu zabaw został ograniczony do Wielkiego Postu. Nadal jednak piątek pozostaje dniem postu i pokuty. W tym dniu każdy katolik powinien „modlić się, wykonywać uczynki pobożności i miłości, podejmować akty umartwienia siebie przez wierniejsze wypełnianie własnych obowiązków, zwłaszcza zaś zachowywać wstrzemięźliwość” (por. kan. 1249-1250).

Przykazania kościelne ustanowiono z troski o zachowanie jedności wiernych ze wspólnotą Kościoła katolickiego. Mają one swoje źródło w Dekalogu i przykazaniach miłości. Osoby, które nie przestrzegają przykazań kościelnych, same wykluczają się z udziału w życiu wspólnoty ludzi wierzących, do której należą.

oprac. ks. Janusz Smerda

NIC NIE ZASTĄPI MODLITWY

„Odwiedz swoje umarłe w ich odświętnej dobie.
Uczcij blaskiem świec, złóż kwiaty na grobie.
Tych odwiedź, których cienie w zaświatowej dali,
których ty miłowałeś, którzy cię kochali.
Zmów za nich kornie pacierz, poleć łasce Pana.
Lecz chociaż dusza twoja boleścią znękana,
nie płacz nad ich odejściem, marnym dni rozbiciem.
Oni zmarli, lecz żyją, tylko innym życiem.”

ks. Jan Urbaniak

Gdyby głębiej zastanowić się, to każdy z nas tęskni za nieśmiertelnością i wiecznym życiem. Pojawia się jednak wielki znak zapytania. Dlaczego tak mało i nieefektywnie „inwestujemy” w wieczność? Zbliżają się piękne święta listopadowe, uroczystość Wszystkich Świętych, Dzień Zaduszny. To dni podczas których możemy wzbudzić w sobie potrzebę odpowiedzi na to pytanie. Kościół katolicki w tych dniach wspomina wszystkich zmarłych, którzy dostąpili zbawienia i zmarłych pokutujących jeszcze w czyścicy za grzechy. Zadbajmy, aby te dni nie kojarzyły się tylko z zapaleniem znicza i kupnem wiązanki kwiatów. Prawdziwym i skutecznym darem dla naszych zmarłych jest dar modlitwy, Msza Święta ofiarowana w ich intencji. Jej zbawiennych owoców nie zastąpią najpiękniejsze kwiaty i znicze.

Chrześcijanie pierwszych wieków gromadzili się wokół grobów męczenników i radowali się z ich zwycięstwa nad śmiercią, sprawowali Eucharystię. Dla wyznawców

Chrystusa grób był symbolem nadziei i radości. Wzmacniał wiarę w zmartwychwstanie i jedność wspólnoty. Warto nasze spotkania przy grobach bliskich ożywiać nie tylko rozmową, ale wspólną modlitwą za naszych kochanych zmarłych. Kościół zachęca nas do modlitwy za zmarłych, bo człowiek może umrzeć w stanie, który nie pozwala mu osiągnąć zjednoczenia z Bogiem. Stan pośredni między śmiercią człowieka a Jego pełnym zjednoczeniem z Bogiem w niebie nazywamy czyścicy. Kościół naucza, że po śmierci człowiek nie może sam sobie pomóc, dlatego nasza modlitwa za zmarłych jest dosłownie zbawienna, bo pomaga zmarłym w osiągnięciu zbawienia. Modlitwa jest także pięknym przejawem naszej miłości do zmarłych bliskich, którą przecież nie umiera z chwilą śmierci.

Nie da się nawet powiedzieć, jak wielkie pocieszenie otrzymują dusze czyścicy, gdy ofiarujemy za nie nawet coś drobnego albo w czymś niewielkim przewyżamy samych siebie – mówiła bł. Katarzyna Emmerich. A w drugiej Księdze Machabejskiej czytamy: „Świętą i zbawienną jest rzeczą modlić się za umarłych, aby od grzechów swoich byli uwolnieni”. Modlitwa za zmarłych jest także aktem miłosierdzia. „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7).

I prośba nie przynośmy na groby naszych bliskich sztucznych kwiatów nie róbmy im przykrości po śmierci.

oprac. ks. Janusz Smerda

DAWNE NAZWISKA MIESZKAŃCÓW JEDLNI

Nazwisko otrzymuje się po przodkach, z nim się człowiek rodzi, je się „nosi”

– Józef Matuszewski

Pierwsza wiadomość pisana o Jedlni pochodzi z roku 1191, kiedy Kazimierz II Sprawiedliwy, książę sandomierski i krakowski, przeznaczył dziesięcinę z Jedlni, Jastrzębi i Mąkos na uposażenie kolegiaty sandomierskiej. Miejscowości te istniały od dawna, o tym świadczą zachowane materialne świadectwa archeologiczne. Król Władysław Jagiełło uznał Jedlnię za wygodną przystań na jego drodze z Krakowa do Wilna i: w roku 1387 uwolnił jej włościan od wszelkich danin z wyjątkiem robocizny / pańszczyzny/ na gruntach królewskich i dani miodowej. Utworzył parafię i wznosił kościół drewniany pod wezwaniem św. Mikołaja i Małgorzaty. W roku 1430 uchwalono tu przywilej, a około 1470 roku Jan Długosz spisał kościelne beneficja /uposażenia/ z określeniem zakresu terytorialnego parafii. W tych źródłach pisanych nie wymieniono nazwisk jej mieszkańców. Nie dodają ich także lustracje dóbr królewskich województwa sandomierskiego, opisujące szczegółowo wszelkie obiekty przyrodnicze i gospodarcze /np. Lustracja 1564–1565, wydana przez Władysława Ochmańskiego w 1963 r.

Pierwszymi wiarygodnymi źródłami zawierającymi nazwiska włościan jedleńskich są Zapisy u prawa obelnego w Jedlni /trzy księgi, czwarta zaginęła podczas drugiej wojny światowej/, wydane jako Akta obelnego prawa przez ks. Józefa Gackiego w 1874 r. i Inwentarze Ekonomii Kozienickiej z XVIII wieku, których kilka ważniejszych opublikował prof. Zenon Guldon. Kilka wsi rządowych w parafii jedleńskiej stanowiło tzw. klucz jedleński. Wykazy nie obejmują służby dworskiej i kościelnej oraz rzemieślników. Brak też tzw. „ludzi gościńca” wędrujących przekupniów i proszalnych. Ludność klucza ekonomicznego jedleńskiego była związana różnorodnymi związkami rodzinnymi tzw. krewniaczymi. Luźniejsze związki były z innymi miejscowościami królewskim, a nie było prawie żadnych związków między ludnością królewską a poddanyymi szlacheckimi, którym bez zgody pana nie można było opuścić wsi.

Dla przykładu ukazania nazwisk i tworzenia nazwisk chłopskich zestawimy ich stan w 1572 roku w Aktach prawa obelnego i Inwentarza Ekonomii Kozienickiej z 1735 roku.

1572. Marcin Gzibur, Jakub Dej, Andrzej Dzielyek, Michał Dzielyek, Bonyiek Frącz, Andrzej Judka, Lukas Judka, Stanislaus Kanya, Jadam Koth starosta obelny, Marczin Marul, Marek Piskorz, Stanisław Rojek starosta

obelny, Michał Skura, Bartosz Tabor, Jan Żaczek starosta obelny.

1735 – Kmiecie na półkankach. Jan Borkowski, Ghechlak /brak imienia/, Marcin Dey wódcarz, Wojciech Dey, Andrzej Drost, Sebastian Drost, Tomasz Drost, Jan Froncek, Piotr Froncek, Wojciech Golek, Wojciech Grudzień, Józef Imiołek, Bartłomiej Jemioł, Marcin Jemioł, Kazimierz Kasia, Tomasz Kasia, Jakub Kasperek, Mikołaj Kowal, Mikołaj Krycka, Marcin Kuropieska, Wach Kuropieska, Franciszek Lis, Szymon Luty, Wojciech Łynioch, Sebastian Rojek, Józef Rusek, Marcin Sekuła, Matias Sekuła, Jan Szpakowicz, Mikołaj Tabor, Stanisław Tabor, Jan Taborek, Józef Tkacz, Jan Wach, Sebastian Wałach, Adam Warchoń, Kasper Warchoń, Wawrzeniec Owczarz, Jan Wilczek, Wawrzeniec Wołak, Bartłomiej Wrześniak, Kazimierz Żaczek, Jan Zieliński.

1735 – Łowczowie. Paweł Mąkosza, Walenty Mąkosza, Szymanek Rojek, Szymon Rojek, Jan Trajnow, Jan Warchoń.

1735 – Poddani plebańscy, którzy dworskiego zażywali gruntu. Sebastian Drelus, Mikołaj Kantorek, Piotr Kantorek, Jan Plegay, Jakub Seliga, Jakub Sobal, Paweł Sobal, Andrzej Tkacz, Mikołaj Tkacz.

1735 – Komornice. Dzielkowa wdowa, Gniocha wdowa, Kasina wdowa, Lasocka, Munionka wdowa, Purzyńska wdowa, Taborkowa wdowa, Tkaczowa wdowa.

1735 – Sołtysi, którzy według przywilejów swoich na 2 łanach obsiedli dawać corocznie miodu powinni. Maciej Borowski, Jan Karaś, Kazimierz Karaś, Stanisław Karaś, Stefan Przewlocki.

1735 – Similiter plebańscy poddani. Wojciech Seliga, Jan Sekuła.

Uzupełnieniem tych wykazów będzie zestawienie nazwisk z ksiąg parafialnych. Metryki rozpowszechniły się w kościele katolickim po dekrete soboru trydenckiego z 1563 roku.

Na przełomie XVI i XVII wieku rozciągnięto na Polskę obowiązek prowadzenia ksiąg ochrzczonych, zaślubionych, bierzmowanych i komunikujących na Wielkanoc oraz spisu parafian /Status animarum/ w 1631 r. dodano księgi zmarłych. W Jedlni rejestr urodzonych rozpoczęto w 1625 r. Drugim źródłem nazwisk w parafii są inwentarze ekonomii kozienickiej od jej utworzenia w 1596 roku. Są to szczegółowe inwentarze ekonomiczne. Folwarkowi jedlneńskiemu podporządkowane były wsie: Jastrzębia, Jedlnia, Kozłów i Mąkosy oraz młyny Jaroszek, Pionki i Siczek. Inwentarze zawierają spisy osób zatrudnionych w kluczu jedlneńskim.

Ustalenie źródeł i ocena ich przydatności do poznania przeszłości Jedlni, pozwoli określić jej liczbę mieszkańców. Dodamy tu, że w roku 1776 wieś liczyła 120 domów, a w 1787 roku 683 osoby.

Jeśli ta Duplikacja wzbudzi zainteresowanie czytelników – mieszkańców Jedlni i okolicznych miejscowości, chcących dowiedzieć się o przeszłości swoich przodków, to zrobimy podobne zestawienia dla wieku XIX i XX. Zainteresowanych rodowodami swych rodzin pozwoli przybliżyć im ciekawsze postaci i wydarzenia.

30 IV 2020 r.

Stanisław Zieliński



Polichromie na tynku wewnątrz kościoła pw. św. Mikołaja w Jedlni



WARSZTATY ORKIESTRY DĘTEJ „BONI ANGELI” 2020

Ze względu na sytuację związaną z pandemią koronawirusa warsztaty muzyczne odbyły się dopiero w drugiej połowie sierpnia. Dzięki życzliwości Państwa Krystyny i Henryka Piechurskich młodzi muzycy z Parafii św. Mikołaja w Jedlni mogli doskonalić swoje zdolności muzyczne w Centrum Szkoleniowo-Integracyjnym Jagiellonka w Jedlni.

Instruktorom tegorocznych warsztatów był kapelmistrz orkiestry Łukasz Kęska, który dzięki swojemu

muzycznemu doświadczeniu rozwija naszą orkiestrę wprowadzając nowe, czasem bardzo trudne utwory. Dzięki tym działaniom podnosi poziom wiedzy i umiejętności gry osób w orkiestrze. Dodatkowo podczas warsztatów odbywały się zajęcia ze śpiewu prowadzone przez Joannę Wójcik. To innowacja wśród zajęć w ramach orkiestry dla osób lubiących śpiewać, które będą prezentować swoje umiejętności na koncertach. Cały rok jak i czas warsz-

tatów to ciężka praca zarówno dla orkiestry jak i dzieci uczących się w stowarzyszeniu. Zwieńczeniem tego wysiłku był wspólny koncert w ostatnim dniu warsztatów. Warsztaty nie były tylko pracą. Młodzi muzycy mogli zrelaksować się podczas wycieczki w Góry Świętokrzyskie, która odbyła się 14 sierpnia 2020 r. Uczestnicy pokonali trasę Nowa Słupia, Święty Krzyż, Święta Katarzyna. W drodze powrotnej zwiedzili Opactwo Cystersów w Wąchocku. To nie była łatwa wyprawa, lecz wszyscy daliśmy radę. Szkoda że wszystko, co dobre szybko się kończy, ale wspomnienia zawsze zostaną w pamięci. Serdeczne podziękowania kierujemy do ks. proboszcza parafii św. Mikołaja w Jedlni ks. Janusza



Smerdy i Wójta Gminy Pionki Pana Mirosława Ziółka za wsparcie merytoryczne i finansowe.

Beata Milczarczyk



III REGIONALNE FORUM NGO W JEDLNI LETNISKO

Bardzo dziękujemy za obecność na III REGIONALNYM FORUM NGO 17.09.2020 r. na Stacji Kultura w Jedlni-Letnisko. Wydarzenie to część wspólnego projektu Stowarzyszenia Przyjaciół Jedlni-Letnisko i Wrzosowa i Fundacji RAS: Mobilne Centrum Wsparcia Organizacji Pozarządowych. Zadanie publiczne jest dofinansowane ze środków z budżetu Województwa Mazowieckiego. Gościliśmy przedstawicieli kilkudziesięciu organizacji pozarządowych subregionu radomskiego oraz przedstawicieli: Marszałka Województwa Mazowieckiego, Wojewody Mazowieckiego, Mazowieckiej Rady Działalności Pożytku Publicznego, Federacji Mazowia i Urzędu Gminy Jedlnia-Letnisko. Rozpoczęliśmy pięknym występem zespołu Leśne Echo, Gminnego Klubu Seniora Jedlnia-Letnisko. Temat przewodni spotkania to „Ngo-sy w czasach epidemii”. Sara Michalska p.o. zcy Dyrektora Departamentu Organizacji i Joanna Malarczyk z Biura Dialogu Obywatelskiego Urzędu Marsz. Woj. Maz. przedstawiły „Model współpracy samorządu z organizacjami pozarządowymi”.

O współpracy rządowej z organizacjami pozarządowymi mówiła Magdalena Dąbrowska – Pełnomocnik Wojewody. O roli Federacji MAZOWIA na Mazowszu i flagowych projektach Grażyna Nartowska-Kijok dyr. Biura. Perspektywy organizacji pozarządowych w warunkach

epidemii przedstawił prowadzący Forum: Andrzej Rybus-Tołłoczko z Mazow. Rady Pożytku Publicznego. Prezentacje swoich działań przeprowadziły:

- ALEBABKI – Gminny Klub Seniora
 - Przedsiębiorczość społeczna w Gospodzie JASKÓŁECZKA w Radomiu
 - Koło Gospodyń Wiejskich
 - Aktywne Kobiety w Chmielewie
 - Kampania społeczna – Fundacja FOLLOW ME w Zwoleniu
 - Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym PRZYJAŹNI w Radomiu
 - Projekty Stowarzyszenia AKTYWNI NA TARGOWEJ w Skaryszewie
 - Działalność Stowarzyszenia JEDLNIA z Jedlni
 - Inicjatywy Stowarzyszenia PRZYJAZNY DOM przy ŚDS w Pionkach
 - KAWIARENKA SPOŁECZNA Fundacji Rozwoju Integralnego w Radomiu
 - Inicjatywy Stowarzyszenia ARTYSTYCZNO – MUZYKALNEGO w Pionkach
- Prezes Zarządu Stowarzyszenia Przyjaciół Jedlni-Letnisko i Wrzosowa

Monika Purc

III REGIONALNE FORUM W JEDENI LETNISKO



ZGRANA KLASA

W poniedziałek, 14 września, klasy czwarte, piąta, szóste i klasa ósma wybrały się wraz z wychowawcami na boisko szkolne w celu integracji oddziałów. Dzięki działaniom integracyjnym możliwe jest zarówno lepsze poznanie siebie nawzajem, jak i osoby wychowawcy, co ułatwia funkcjonowanie w szkole. Integracja sprzyja budowaniu pozytywnej atmosfery, która z kolei zapewnia poczucie bezpieczeństwa. Zgrana klasa to „bezpieczna baza” do wspólnego przeżywania sukcesów i porażek bez ryzyka ośmieszenia czy wykluczenia. Klasa żyta ze sobą chętnie podejmuje się realizacji nowych, coraz trudniejszych zadań.

Aż żał było nie skorzystać z tak pięknej pogody. W trakcie zajęć uczniowie uczestniczyli w zabawach grach sportowych i konkursach. Po prostu świetnie się bawili.



Na zakończenie tak miłej imprezy wszyscy uczniowie zjedli pizzę. To był naprawdę udany dzień.

Dorota Błazik

PIKNIKI INTEGRACYJNE

Wrześniowa aura zachęca do aktywności ruchowej i zabaw na świeżym powietrzu. Wiemy, że takie aktywności wspomagają rozwój organizmu, odprężają, dają radość. Korzystając z dobrodziejstw pogody, uczniowie klasy 7a i dzieci z oddziału 0a, wybrali się w środę, 16 września, na piknik. Zaopatrzeni w piłki, skakanki, worki, chustę animacyjną i inne akcesoria sportowe, spędzili cztery godziny na boisku szkolnym.

A że przebywanie na świeżym powietrzu zaostrza apetyt, był więc czas nie tylko na zabawę, ale i wspólny posiłek. Dziewczynki z klasy 7a zadbały o słodki poczęstunek i tym samym rozpoczęliśmy już świętowanie Dnia Chłopaka. Było „sto lat” i torcik czekoladowy z fontannami. Natomiast rodzice pomyśleli o bardziej konkretnym posiłku – przywieźli nam pizzę.

Na potrzeby pikniku zawiązał się nieformalny klub animatorek :), który wspierał wychowawcę oddziału 0a, organizując zabawy najmłodszym.

Cieszymy się, że mogliśmy wspólnie spędzić czas.

Spotkała nas też miła niespodzianka, bowiem odwiedzili nas przedstawiciele KRUS-u i wręczyli Alanowi Burzyńskiemu nagrodę za zdobycie pierwszego miejsca w konkursie plastycznym.

Monika Błędowska



WIĘZIENIE – STRACONY CZAS

18 września 2020 roku odbyła się prelekcja pt. „Więzienie – stracony czas”, przeprowadzona przez funkcjonariusza Pawła Wójcika. Celem projektu są działania prewencyjne mające na celu ograniczenie przestępczości nieletnich poprzez wskazanie młodym ludziom konsekwencji swoich wyborów życiowych. Uczniowie zostali zapoznani z podstawową terminologią dotyczącą odpowiedzialności prawnej nieletnich oraz odbywania kary pozbawienia wolności. Podczas zajęć uczniowie obejrzyli film edukacyjny „Więzienie – stracony czas”, który jest wspólnym dziełem Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Warszawie oraz Mazowieckiej Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu. Uczestnicy, po projekcji filmu, brali udział w dyskusji dotyczącej przedstawionych w nim sytuacji. Takie spotkania dają

możliwość uświadamiania młodych ludzi o konsekwencjach negatywnego zachowania.

Paweł Wójcik



UDZIAŁ UCZNIÓW Z PSP W JAROSZKACH W OGÓLNOPOLSKICH PROJEKTACH EDUKACYJNYCH

Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Jaroszkach w nowym roku szkolnym 2020/2021 biorą udział w edukacyjnych projektach ogólnopolskich.

Uczniowie klasy I uczestniczą w projekcie „Akademia Leśna. Jak tropić ślady w przyrodzie?”. Podczas lekcji uczniowie poszerzą wiedzę o znaczeniu lasu dla roślin, zwierząt i ludzi. Będą uczestniczyć w wielu aktywnościach badawczych. Dzięki temu rozwiną swoją naturalną ciekawość, wrażliwość na przyrodę, umiejętność krytycznego myślenia oraz kompetencje społeczne. Koordynatorem projektu w klasie I jest Hanna Tomczyk.

Uczniowie klasy II pod kierunkiem wychowawczynie Anny Winiarskiej realizują trzy ogólnopolskie projekty edukacyjne. Podczas realizacji pierwszego projektu „Mali inżynierowie. Co sprawia, że pomysł działa?”, uczniowie będą konstruować różne modele: statku, wieżowca, czy samochodu przyszłości. Rozbudzą przy tym wyobraźnię przestrzenną i rozwiną swoje zdolności manualne. Ponadto, wymyślą jak udoskonalić środki transportu, trenując przy tym współpracę, kreatywność i tworzenie innowacyjnych rozwiązań. Projekty realizujemy z Fundacją Uniwersytet Dzieci z siedzibą w Krakowie.

Drugi i trzeci projekt jest związany z edukacją prozdrowotną. Projekt „Zdrowo jem, więcej wiem” rozpoczął się w październiku 2020 roku, a zakończy się we wrześniu 2021 roku i jest podzielony na 2 etapy: jesienno-zimowy



oraz wiosenny. W każdym etapie jest do zrealizowania 5 zadań konkursowych, czyli dwie lekcje, dwa konkursy, promocję wiedzy wśród społeczności szkoły oraz rodziców. W trakcie realizacji zadań konkursowych nauczyciel dokumentuje ich przebieg, a następnie pisze i przesyła raport. Na podstawie raportów zostaną wyłonieni zwycięzcy poszczególnych etapów. Wzorem ubiegłych lat projekt objęła honorowym patronatem Pierwsza Dama, Agata Kornhauser-Duda.

Projekt „Zdrowe – Nietrudne” jest organizowany przez firmę Kupiec we współpracy z Państwowym Związkiem Wydawnictw Lekarskich, Polskim Wydawnictwem Naukowym oraz ekspertami z dziedziny dietytyki i żywienia. Jego celem jest kształtowanie zdrowych nawyków żywieniowych wśród dzieci, rodzin i społeczności szkolnych. Nagrodą główną jest wycieczka szkolna dla całej klasy „Zdrowy – nietrudny dzień z Kupcem” na Stadionie Narodowym w Warszawie.

Anna Winiarska



Michalina Sosnowska – uczennica klasy 2 Publicznej Szkoły Podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Jaroszkach została laureatką internetowego konkursu z cyklu „Przyrodnicze lamigłówki z Kozienickim Parkiem Krajobrazowym”.

Czy w Pani rodzinie była jakaś osoba pracująca na Poczcie Polskiej?

Gdy ukończyłam Zasadniczą Szkołę Handlową w Kozienicach „nawet mi się nie śniło”, że kiedyś będę pracować na poczcie, że mogę zostać naczelnikiem oddziału w Poświętnym. Wówczas praca na Poczcie Polskiej była oceniana jako awans społeczny a pocztowiec cieszył się zaufaniem i ogólnym szacunkiem ludzi. Niestety, nikt z mojej rodziny nie był pocztowcem.

Urodziłam się w Pionkach w 1946 r. z tego, czego się dowiedziałam o historii rodziny Jaroszyńskich pochodziliśmy z Pionek i okolic tej małej miejscowości. Tatusz przepracował w Pronicie 40 lat, mama zajmowała się domem i dziećmi. Po szkole handlowej do 1969 r. pracowałam w PSS Pionki, w sklepie obuwniczym.

Jak potoczyły się Pani dalsze losy. Kiedy i dlaczego zamieszkała Pani w Poświętnym?

Pamiętam, że w 1967 w październiku wybraliśmy się z tatusiem na rowerach na odpust do Jedlni. Wówczas poznałam mego przyszłego męża Andrzeja a rok później w 1968 pobraliśmy się w kościele św. Barbary w Pionkach. Gdy urodziło się drugie dziecko zamieszkaliśmy z teściami w Poświętnym. Była już wtedy tutaj placówka pocztowa i dostałam pracę telefonistki, był to rok 1972. Naczelniką poczty była wówczas p. Marianna Makuch. Nasza placówka mieściła się w starym drewnianym domku przy budynku MO i Ośrodku Zdrowia. W 1975 r. Urząd Poczty przeniósł się do pomieszczeń opuszczonych przez Milicję Obywatelską. Pracowało wówczas chyba 5 osób, m.in. Basia Karwatowicz, Basia Drózd, Jola Drózd, Maria Sito. Było dwóch listonoszy: p. Władysław Wrześniak i p. Michał Czachor, później też Piotr Tabor. Od tego roku awansowałam na naczelnika tej



placówki, pełniłam tę funkcję do 1999 roku. Raz jeszcze przeniesiono urząd pocztowy, było to w 1983 r., do nowo wybudowanej remizy OSP w Jedlni. Gdy oddzieliła się Poczta Polska od Telekomunikacji w 1992 r. my już nie zajmowaliśmy się telefonami tylko przesyłkami i można było dokonywać różnych wpłat i opłat. Od 1999 r. do 2001 pracowałam w ekspedycji na poczcie w Pionkach. Stąd odeszłam po trzydziestu latach na emeryturę.

Proszę czytelnikom NJ opowiedzieć i przybliżyć jak wyglądała praca na poczcie 50 lat temu, w Poświętnym.

W starym domku mieliśmy centralkę na korbkę, działającą od godz. 8 do 15, potem podłączałam „kluczami” do połączeń z Pionkami, Jedlnią-Letnisko, Kozienicami i Radomiem. Kto miał telefon, też na korbkę, mógł próbować się łączyć z tymi miejscowościami a tam przełączano go dalej. Gdy ktoś dzwonił otwierała się klapka z nazwiskiem i wiadomo było, kto i do kogo chce być połączony. Po przeprowadzce było osobne pomieszczenie tak zwana centralka, wisiała na ścianie rozmiarów może 120 x 150 cm. były łącząca i już konserwatorzy tam zaglądali. Na początku numerów było może 10, telefony miały: szkoły, ośrodek zdrowia, kółko rolnicze, parafia, niektórzy sołtysi, naczelnik gminy. Pod koniec lat osiemdziesiątych wydano książeczkę telefoniczną z adresami w Gminie Pionki. Dla naszego dzisiejszego terytorium w granicach parafii było 101 abonamentów. Praca a właściwie technika pracy bardzo się zmieniła. Jeszcze na początku lat siedemdziesiątych konnym wozem p. Kwietniewska dwa razy dziennie o 5 rano i po południu odbierała pocztę ze stacji kolejowej w Adolfinie. Później listy i paczki były przywożone z Radomia furgonetką. Centrala telefoniczna też się rozbudowała powstawały nowe napowietrzne połączenia z dalej położonymi miejscowościami. Listono-

szom przybywało listów, paczek, i czasopism, i najważniejsze – pieniędzy do przekazywania. Nam w oddziałach przybywało papierkowej roboty.

Za co odpowiadała Pani będąc Naczelniką Placówki w Poświętnym?

Mogę krótko i śmiało powiedzieć, że za wszystko. Codzienne rozdzielanie listów, paczek i przekazów pieniężnych, sprawdzanie zgodności z listami, ponowne spisywanie poczty dziennej i rozliczanie listonoszy. Sporządzanie list oddanych listów poleconych, ile zwrotów, zestawienia kasowe. Co 10 dni robiłam raporty z dokładnymi opisami o wysyłkach krajowych i zagranicznych, o przyjętych pieniądzech, oraz ich rozliczeniu. W oddziale pracowało wówczas dwie osoby.

Teraz po latach mogę powiedzieć, że praca na poczcie dawała mi dużo satysfakcji, uczyła odpowiedzialności no i nieoceniony jest kontakt z ludźmi.

Tak, bardzo wielu mieszkańców naszej gminy pamięta i docenia Panią. Gdyby dziś robiła taki wywiad z Pani córką Gosią Komsta, to pewnie mogłaby powiedzieć, że podtrzymuje tradycje rodzinne gdyż jest pracownikiem Poczty Polskiej.



z Zofią Brodowską rozmawiała Danuta Szegda-Pestka

JAK TWORZYŁA „DYNASTIĘ MIZIOŁKÓW”

W dniu 02.10.2020 r. w Gminnej Bibliotece Publicznej w Jedlni odbyło się spotkanie autorskie z Joanną Olech – pisarką i ilustratorką książek, autorką rewelacyjnej „Dynastii Miziołków” oraz wielu innych fantastycznych książek dla dzieci.

W spotkaniu udział wzięli uczniowie z klasy IV ze Szkoły podstawowej w Jaroszkach i z dwóch klas IV ze Szkoły Podstawowej w Jedlni.

W trakcie spotkania Joanna Olech opowiedziała dzieciom, w jaki sposób została pisarką i jak tworzyła „Dynastię Miziołków” oraz pozostałych bohaterów książek. Uświadomiła także dzieciom, że pisarzem może zostać każdy, bez względu na wiek i wyuczony czy wykonywany zawód.

Dzieci z wielkim zainteresowaniem wysłuchali opowieści i fragmentów książek, które zaprezentowała autor-

ka. Atrakcją spotkania były konkursy i zagadki, podczas których dzieci miały okazję popisać się swoją kreatywnością, wymyślając szybciotko historie o smoku mającym różny nastrój.

Pani Joanna Olech oczarowała publiczność swoją osobowością i poczuciem humoru a jej niezwykle urok i spontaniczność sprawiły, że było to niezwykle fascynujące i twórcze spotkanie.

Jolanta Wdowska



Msza on-line w naszej Parafii

Drodzy Parafianie w związku z panującym w Polsce stanem epidemii, zachęcamy do uczestnictwa w nabożeństwie w każdą niedzielę o godz. 9.00 poprzez transmisję online z kościoła św. Mikołaja w Jedlni. Podajemy link dla tej strony.
185.136.227.222:8080/player.html

Otrzymaliśmy od Pani Magdaleny Dudzik prośbę o zamieszczenie informacji, że to ona jest autorką wiersza „Różaniec” zamieszczonego w październiku 2008 roku na stronie tytułowej w Naszej Jedlni, co niniejszym robimy, czyniąc zadość jej prośbie.

Pani Zofia Brodowska

Składamy Pani wyrazy uznania i podziękowania za sumienną i długoletnią pracę dla dobra Poczty Polskiej.



ZOFIA BRODOWSKA
NACZELNIK URZĘDU

wia, wszelkiej ucha oraz aby wystarczającą nie wszystkich pragnień.

KOMISJA ZAKŁADOWA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” P.U.P. Poczta Polska Rejonowy Urząd Poczty w RADOMIU ul. Przemysłowego 2, tel. 265-06

WIĄZKI ZWIĄZKOWY PRACOWNIKÓW ŁĄCZNOŚCI przy Rejonowym Urzędzie Poczty 26-600 Radom ul. Przemysłowego 2 tel. 265-58

DYREKTOR

Danuta Szegda-Pestka

14 grudnia 2001 r.

WYDAWCA: Parafia Św. Mikołaja w Jedlni www.jedlnia.com.pl
Stowarzyszenie Jedlnia

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Danuta Szegda-Pestka redaktor naczelna danuta.szegda@onet.pl
tel. 693 515 606,
Anna Winiarska zastępczyni redaktor naczelnej aniavtx@gmail.com
Piotr Michał Wdowski, Wiesław Jaroszek, Grażyna Rojek, Wojciech Pestka, ks. Janusz Śmerda.

Zdjęcia okolicznościowe autorstwa Grażyny Rojek.
STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ
Edyta Bator, Krystyna Czachor, Joanna Jasek, Robert Lubczyński, Jolanta Mazur, Beata Milczarczyk, Paweł Puton, Jadwiga Rojek, Sławomir Wąsik, Tomasz Wróbel.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania, zmiany tytułów i opracowania edytorskiego nadesłanych tekstów.

NA „ZAŁAMANKU”

Planowana na kwiecień br., akcja społecznego sadzenia lasu połączona z poświęceniem odnowionego krzyża na „Załamanku”, która w zamyśle miała być zorganizowana ku upamiętnieniu Roku 100-lecia Bitwy Warszawskiej oraz 140. rocznicy powstania Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu nie mogła się odbyć w zaplanowanym terminie – z powodu wybuchu pandemii COVID-19. Staraniem nadleśnictwa i pod patronatem Wójta Gminy Pionki Mirosław Ziółka, krzyż udało się wymienić wiosną br., a uroczyste poświęcenie krzyża odbyło się 10 lipca.

Zaproszonych gości powitał Nadleśniczy Nadleśnictwa Kozienice Tomasz Sot, który przedstawił również historię krzyża dziękczynnego na „Załamanku” a także związanej z tym miejscem akcji na „Załamanku” z 1944 roku. Poświęcenia dokonali ks. proboszcz Mariusz Winciewicz oraz ks. kanonik Janusz Smerda. W uroczystości uczestniczyli: dyr. Reg. Dyrekcji. Lasów Pań. w Radomiu dr inż. A. Matysiak wraz z Edytą Nowicką – rzecznik pras. RDLP, Wójt Gminy Pionki M. Ziółek wraz z Grażyną Rojek, Przew. Rady Gminy D. Gonciarz, Z-ca Burmistrza U.M. Pionki K. Kaczorowska, M. Stańczuk - przedst. Muzeum Wsi Rad., L. Wierzbicka wraz z harcerzami ZHR, przedst. Radia Plus Radom K. Zapora, Nad. T. Sot i pracownicy Nad. Kozienice oraz R. Rozborski - PUL „JAWOR”. Po poświęceniu krzyża złożono wiązanki kwiatów a zaproszeni goście udali się do siedziby Nadleśnictwa Kozienice.

zdjęcia Lidia Zaczyńska

podajemy za stroną kozienice.radom.lasy.gov.pl

Radio Plus zamieściło m.in.

Od ponad stu lat przy drodze wojewódzkiej 737 przy zjeździe na Pionki, czyli na tzw. Załamanku stał krzyż. Nadgryziony zębem czasu trafił do muzeum, a jego miejsce zajął nowy, który wciąż będzie ochraniał podróżnych przejeżdżających tą drogą.



Krzyż o wysokości 5,5 metra, poprzedni był metr wyższy, zamocowano w metalowych kotwach zabetonowanych w gruncie i zabezpieczono preparatem grzybobójczym. Obok ustawiono tablicę informacyjną i zadbano o estetykę otoczenia krzyża wykonując ogrodzenie.

Ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej został przekazany z Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej ze Skarżyska Kamiennej, a następnie zatopiony w żywicy i umocowany do krzyża.

Autorem nowego krzyża jest Robert Rozborski. Jak przyznał było to dla niego wyzwanie. Prace były ciężkie, ale ciekawe zarazem.

Jednak historia poprzedniego krzyża jeszcze się nie zakończyła, bowiem trafił on do Muzeum Wsi Radomskiej. – Stwierdziliśmy, że ten krzyż posiada kilka oryginalnych cech, które są reprezentatywne dla regionu radomskiego, a nie występują w naszych zbiorach – wyjaśnia Marcin Stańczuk.

Artur Mazur

podajemy za stroną radioplus.com.pl z dnia 13.07.2020



WSZYSTKO SZTUCZNE – CZY NASZA PAMIĘĆ TEŻ?

Wielokrotnie w Naszej Jedlni apelowaliśmy o to by zaprzestać ozdabiania grobów i mogił sztucznymi kwiatami. Zaprzestać nadmiernego ustawiania zniczy i plastikowych ozdób.

Polacy kupują co roku ok. 300 mln zniczy, co daje 8 sztuk na osobę. Wydatki na Wszystkich Świętych w skali kraju co roku przekraczają ponad 1 mld zł. W ramach obchodzenia Wszystkich Świętych Polacy na same znicze wydają co roku około 600–700 milionów złotych.

Mniej przepychu, więcej skromności – to idea podparta powrotem do świadomego przeżywania Święta Zmar-

łych i pielęgnowania pamięci o bliskich, którzy odeszli. Wiele z zakupionych przedmiotów przeznaczonych do ozdobienia grobów, po spełnieniu swego zadania, natychmiast wylądowuje w koszach na śmieci. Cmentarze powinny pełnić funkcję pomników pamięci, a nie generatorów zanieczyszczenia środowiska.

Modlitwa i pamięć znaczą dużo więcej niż dziesiątki zapalonych zniczy i grób udekorowany sztucznymi kwiatami.

*pisal Pawel Mirowski 31 października 2019
swiatoze.pl/1-i-2-listopada-znowu-zasmiecimy-cmentarze*

SZTUCZNE DŁUŻEJ POLEŻĄ

Zbliżający się dzień Wszystkich Świętych, jak co roku skłania do zadumy, refleksji i gorliwszej modlitwy za naszych bliskich zmarłych. Coraz częściej pojawia się też zaniepokojenie, gdy patrzymy na góry piętrzących się śmieci w pojemnikach znajdujących się na cmentarzach.

Czy chociaż raz zastanowiliśmy się, co się dzieje z wiązkami sztucznych kwiatów, gdy wyblaknięte i zniszczone usuwamy je z grobów naszych zmarłych?

Przede wszystkim, warto pomyśleć, że to my sami płacimy za ich odbiór i utylizację a płacimy za to coraz więcej.

Odpady w postaci sztucznych kwiatów i wiązanek, przestają być typowym „odpadem zmieszonym”, przez co stają się odpadem problematycznym, gdyż nie ma możliwości ich recyklingu.

Warto tu wspomnieć, że już na wielu cmentarzach nie wolno kłaść sztucznych wieńców i wiązanek. Z taką wiązką nie zostaniemy wpuszczeni na niejedną nekropolię, właśnie z powodu tych kwiatów, które staną się za chwilę „problematycznymi” odpadami.

A może by tak tych starych już nie zastępować nowymi, znów sztucznymi. Robimy to tylko dlatego, że sztuczne „dłużej poleżą”. Ale czy tak „wydłużamy” też pamięć o zmarłych? Na pewno nie.

Nie zalewajmy więc naszych cmentarzy sztucznymi kwiatami. Może w tym roku zrezygnujemy z tego rodzaju dekoracji na grobach naszych bliskich, a pieniądze zaoszczędzone w ten sposób przekażmy tym, którzy żyją i potrzebują pomocy.

Zmarłym pomaga modlitwa i nasza pamięć. Generujmy dobro nie śmieci.

Uprzejmie informujemy, że od nowego roku firmy świadczące usługi wywozu śmieci nie będą odbierały odpadów w postaci sztucznych kwiatów i wieńców. Wobec powyższego, prosimy o zabieranie ich z cmentarza i oddawanie do utylizacji we własnym zakresie.

*proboszcz parafii Jedlnia
w kościele pw. św. Mikołaja
ks. Janusz Smerda*

